

Oświadczenie premiera Shinzo Abe

Decyzja Gabinetu

W obliczu 70. rocznicy zakończenia wojny, musimy ze spokojem dokonać refleksji na temat drogi, która doprowadziła nas do wojny, ścieżki, jaką obraliśmy po jej zakończeniu oraz okresu XX wieku. Musimy wyciągnąć wnioski z historii i uczynić je nauką na przyszłość.

Ponad 100 lat temu na całym świecie rozciągały się rozległe kolonie, będące głównie pod władaniem mocarstw zachodnich. Ich przytłaczająca przewaga technologiczna sprawiła, że w XIX wieku fala kolonializmu dotarła do Azji. Nie ma wątpliwości, że poczucie zagrożenia stało się dla Japonii impulsem do modernizacji. Japonia rozpoczęła rządy konstytucyjne wcześniej niż jakikolwiek inny kraj azjatycki. Przez cały czas zachowała także swą niepodległość. Wojna japońsko-rosyjska dodała otuchy wielu narodom pod rządami kolonialnymi od Azji po Afrykę.

Po pierwszej wojnie światowej, która ogarnęła cały świat, ruch na rzecz samostanowienia przybrał na sile i zahamował proces kolonizacji. Była to straszna wojna, która pochłonęła ponad 10 milionów istnień ludzkich. Kierowani silnym pragnieniem pokoju, ludzie powołano Ligę Narodów i doprowadzono do podpisania Traktatu Przeciwwojennego. W społeczności międzynarodowej zrodził się nowy nurt, zmierzający do zdelegalizowania wojny jako takiej.

Na początku Japonia również kroczyła razem z innymi narodami. Jednakże wybuchł Wielki Kryzys, a kraje zachodnie

zaczęły tworzyć bloki z wykorzystaniem gospodarek swoich kolonii, co stało się wielkim ciosem dla gospodarki Japonii. W tych okolicznościach jej poczucie izolacji pogłębiało się i podjęła próbę przezwyciężenia impasu dyplomatycznego i gospodarczego przy użyciu siły. Jej wewnętrzny system polityczny nie był w stanie zatrzymać tych prób, w wyniku czego Japonia straciła z oczu główne trendy światowe.

Incydent Mandzurski oraz następujące po nim opuszczenie przez Japonię Ligi Narodów sprawiły, że stopniowo przekształciła się ona w *kraj rzucający wyzwanie nowemu porządkowi międzynarodowemu*, do którego dążyła światowa społeczność po tym, jak poniosła ogromne ofiary. Japonia obrała błędny kierunek i podążyła drogą ku wojnie.

W rezultacie, 70 lat temu Japonia została pokonana.

W 70. rocznicę zakończenia wojny pragnę głęboko skłonić się przed wszystkimi, którzy zginęli w kraju i za granicą, a także wyrazić głęboki żal oraz wieczne, szczere ubolewanie.

Ponad 3 miliony naszych rodaków straciło życie podczas wojny. Jedni polegli na polu walki, martwiąc się o przyszłość swojej ojczyzny i pragnąc szczęścia dla swoich rodzin. Inni zmarli po wojnie w odległych krajach, wśród siarczystych mrozów lub upałów, cierpiąc z głodu i chorób. Bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki, naloty na Tokio i inne miasta czy walki na Okinawie zebrały bezlitosne żniwo wśród zwykłych obywateli.

Również w krajach, które walczyły z Japonią, życie stracili niezliczeni młodzi ludzie, którzy mieli przed sobą obiecującą przyszłość. Wielu niewinnych mieszkańców Chin, Azji Południowo-Wschodniej, wysp na Pacyfiku oraz innych terenów, które stały się polem bitwy, cierpiało i padło ofiarą zarówno walk, jak i niedostatków takich, jak brak pożywienia. Nie wolno nam nigdy zapomnieć, że w tle pól bitewnych były kobiety, których honor i godność zostały głęboko zranione.

Nasz kraj wyrządził niewinnym ludziom niezmierzone krzywdy i przysporzył im ogromnego cierpienia. Historia jest okrutna. Raz popełnionych czynów nie sposób cofnąć. Każdy z tych ludzi miał swoje życie, marzenia i ukochaną rodzinę. Kiedy rozmyślam o tym oczywistym fakcie, nawet teraz nie mogę znaleźć odpowiednich słów, a moje serce przepełnione jest żalem.

Pokój, który mamy dzisiaj, został zbudowany na tak wielu kosztownych ofiarach. To jest geneza powojennej Japonii.

Nigdy więcej nie wolno nam powtórzyć okropieństw wojny.

Incydenty, agresja, wojna – nigdy więcej nie wolno nam użyć gróźb ani siły do rozwiązywania sporów międzynarodowych. Na zawsze wyrzekamy się kolonializmu i będziemy szanować prawo wszystkich narodów do samostanowienia.

Japonia złożyła to przyrzeczenie w poczuciu głębokiej skruchy za wojnę. Zbudowaliśmy wolny i demokratyczny kraj, przestrzegaliśmy rządów prawa i niezłomnie dotrzymaliśmy przysięgi wyrzeczenia się wojny. Pozostając w poczuciu cichej dumy z drogi państwa pacyfistycznego, którą kroczyliśmy przez

70 lat, jesteśmy zdeterminowani, by nadal trzymać się tych niezmiennych wytycznych.

Japonia wielokrotnie wyrażała głęboki żal i szczere przeprosiny za swoje działania podczas wojny. Aby wyrazić te uczucia poprzez konkretne czyny, wryliśmy w sercach historię cierpienia naszych azjatyckich sąsiadów – mieszkańców krajów Azji Wschodniej, takich jak Indonezja i Filipiny, a także m.in. Tajwanu, Republiki Korei czy Chin. Od zakończenia wojny niezmiennie angażowaliśmy się na rzecz budowania pokoju i dobrobytu w regionie.

To stanowisko, wyrażane przez kolejne dotychczasowe rządy, pozostanie niezachwiane również w przyszłości.

Jednakże, niezależnie od podjętych przez nas wysiłków, żal po stracie bliskich oraz bolesne wspomnienia osób, którym zawierucha wojenna przyniosła ogrom cierpienia, nigdy nie zostaną wyleczone.

Dlatego też musimy pamiętać o tym, że:

Ponad sześciu milionom japońskich repatriantów udało się bezpiecznie wrócić do domu po wojnie z różnych części regionu Azji i Pacyfiku i stali się oni siłą napędową powojennej odbudowy Japonii; prawie trzy tysiące japońskich dzieci pozostawionych w Chinach mogło tam dorosnąć i ponownie postawić stopę na ojczystej ziemi; byli jeńcy wojenni ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Holandii, Australii i innych krajów przez wiele lat odwiedzają Japonię by nadal modlić się za dusze poległych w czasie wojny po obu stronach.

Jak bardzo sprzeczne emocje musiały targać zarówno mieszkańcami Chin, którzy ucierpieli na wiele sposobów podczas wojny, jak i byłymi jeńcami wojennymi, którzy doznali niewyobrażalnych krzywd ze strony japońskich żołnierzy, i jak wielki musiał być ich wysiłek, żeby okazać tyle wyrozumiałości?

Są to kwestie, nad którymi musimy się zastanowić.

Dzięki takiemu duchowi tolerancji, Japonia mogła powrócić po wojnie do społeczności międzynarodowej. Korzystając z okazji 70. rocznicy zakończenia wojny, Japonia pragnie wyrazić swoją szczerą wdzięczność dla wszystkich narodów i wszystkich ludzi, którzy dokonali wszelkich starań na rzecz pojednania.

Obecnie pokolenia urodzone po wojnie stanowią ponad 80 procent ludności Japonii. Nie możemy obarczać naszych dzieci, wnuków oraz kolejnych pokoleń, które nie mają nic wspólnego z tą wojną, obowiązkiem ciągłych przeprosin. Mimo to, my Japończycy, musimy ponad pokoleniami patrzeć prosto w oczy naszej przeszłości. Mamy obowiązek dziedziczenia przeszłości w pokorze i przekazywania jej w przyszłość.

Pokolenia naszych rodziców i dziadków zdołały przetrwać na spustoszonej ziemi i w skrajnej biedzie po wojnie. Przynieśli naszemu pokoleniu przyszłość, którą my następnie prześlemy kolejnemu pokoleniu. Stało się to możliwe dzięki nieustrudzonym wysiłkom naszych przodków, jak również za sprawą dobrej woli i wsparcia udzielonego nam przez naprawdę wiele krajów, m.in. Stany Zjednoczone, Australię oraz państwa europejskie,

wcześniej naszych zacieklej wrogów, którzy potrafili wznieść się ponad uczucie nienawiści i pragnienia zemsty.

Musimy przekazywać to z pokolenia na pokolenie. Cięży na nas wielka odpowiedzialność, aby wziąć sobie głęboko do serca lekcje historii, dążyć do kształtowania lepszej przyszłości oraz nie szczędzić wysiłków na rzecz pokoju i dobrobytu w Azji i na świecie.

Pozostanie wyryta w naszych sercach przeszłość, w której Japonia próbowała przełamać impas używając siły. Dlatego Japonia nadal będzie zdecydowanie przestrzegać zasady, że wszelkie spory muszą być rozwiązywane z poszanowaniem praworządności, pokojowo i środkami dyplomatycznymi, a nie poprzez użycie siły, i wzywać inne kraje na świecie do takiego samego postępowania. Jako jedyny kraj, który kiedykolwiek ucierpiał wskutek bombardowania atomowego w czasie wojny, Japonia będzie wypełniać swoje obowiązki jako członek społeczności międzynarodowej, dążąc do nierozprzestrzeniania i ostatecznego wyeliminowania broni jądrowej.

Pozostanie wyryta w naszych sercach przeszłość, w której godność i honor wielu kobiet zostały głęboko zranione w czasie wojen XX wieku. Dlatego Japonia chce być krajem zawsze stojącym po stronie skrzywdzonych serc kobiet. Japonia będzie przewodzić wysiłkom świata w uczynieniu XXI wieku okresem, w którym prawa kobiet nie są naruszane.

Pozostanie wyryta w naszych sercach przeszłość, w której powstawanie bloków gospodarczych pozwoliło kiełkować ziarnom konfliktu. Dlatego Japonia będzie rozwijać wolny,

sprawiedliwy i otwarty międzynarodowy system gospodarczy, niezależny od arbitralnych intencji jakiegokolwiek państwa. Zwiększymy pomoc dla krajów rozwijających się i będziemy prowadzić świat w kierunku jeszcze większego dobrobytu. To właśnie dobrobyt jest fundamentem pokoju. Japonia zmierzy się z problemem ubóstwa, mogącego stać się wylęgarnią przemocy i będzie czynić dodatkowe wysiłki, aby zapewnić wszystkim ludziom na świecie możliwość dostępu do usług medycznych, edukacji i samodzielności.

Pozostanie wyryta w naszych sercach przeszłość, w której Japonia stała się państwem rzucającym wyzwanie porządkowi międzynarodowemu. Dlatego też Japonia będzie zdecydowanie przestrzegać podstawowych wartości, takich jak wolność, demokracja i prawa człowieka. Ponadto, działając ramię w ramię z krajami, które podzielają te wartości, będzie nieść flagę „aktywnych działań na rzecz pokoju i jeszcze bardziej niż dotąd przyczyniać się do pokoju i dobrobytu na świecie.

Z myślą o 80., 90. oraz setnej rocznicy zakończenia wojny, jestem zdeterminowany, by wraz z całym narodem japońskim tworzyć taką właśnie Japonię.

14 sierpnia 2015
Shinzo Abe, Premier Japonii